

Wyzwania integracyjne Polaków w Norwegii.

UZALEŻNIENI OD RYNKU PRACY



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH

komentarz

4/2015

www.csm.org.pl



Antoni Wierzejski

Absolwent Instytutu Stosunków Międzynarodowych oraz Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Spędził rok na stypendium naukowym w Instytucie Nauk Politycznych w Bordeaux we Francji. W latach 2013-2014 pracował jako dziennikarz w Euractiv.pl, portalu specjalizującym się w problematyce unijnej. Interesuje się polską polityką zagraniczną. Aktualnie jest analitykiem w projekcie TRANSFAM zajmującym się migracjami transnarodowymi, ze szczególnym uwzględnieniem polskich rodzin w Norwegii.

Polaków, którzy stanowią największą mniejszość w Norwegii, jest tam już oficjalnie około stu tysięcy. Coraz bardziej przyciągają ich stabilizacja i bezpieczeństwo socjalne. Z drugiej strony, charakterystyczną cechą polskich pracowników w Norwegii pozostaje zdominowanie przez nich poszczególnych sektorów norweskiej gospodarki. Specyfika tych sektorów może być czynnikiem utrudniającym integrację Polaków. Problem może narastać tym bardziej, że wraz z rosnącą liczbą polskich pracowników zmienia się także dotychczasowy model ich emigracji do Norwegii. Polscy obywatele przeprowadzają się tam bowiem całymi rodzinami, co stanowi wyzwanie zarówno dla nich, jak i norweskich władz.

WYZWANIA INTEGRACYJNE POLAKÓW W NORWEGII.

UZALEŻNIENI OD RYNKU PRACY

| Antoni Wierzejski

2

W Norwegii, według niedawno opublikowanych statystyk, oficjalnie przebywa już ok. 100 tys. Polaków. Jednak ich faktyczna liczba sięgać może nawet 200 tys. Trzymając się oficjalnych danych, Norwegia jest piątym kierunkiem, na jaki decydują się polscy pracownicy wyjeżdżający za granicę (po Wielkiej Brytanii, Niemczech, Irlandii i Holandii). Jednak dla Norwegów fala imigracji, z którą ma do czynienia ich kraj od momentu rozszerzenia Unii Europejskiej w 2004 roku, jest bezprecedensowa w historii tego państwa. Łącznie imigranci stanowią obecnie 13 proc. liczącego ok. 5 mln osób społeczeństwa norweskiego. Polacy zaś stanowią 14 proc. wszystkich imigrantów w Norwegii.

Stabilizacja przyciąga coraz bardziej

Abstrahując od kwestii wysokich zarobków, które pozostają głównym czynnikiem motywującym Polaków do przeprowadzki do Norwegii (średnie zarobki w Norwegii są mniej więcej sześć razy wyższe od średniej płacy w Polsce), aspektem o rosnącym znaczeniu przyciągającym jest tamtejszy hojny system socjalny i stabilizacja, która się z nim wiąże. Daje on mieszkańcom Norwegii elementarne poczucie bezpieczeństwa. To jeden z czynników przyciągających szczególnie osoby młode (20-39 lat), których nie stać na założenie rodziny w Polsce. Coraz częściej z Polski wyjeżdżają młode pary, które chcą założyć rodzinę, jednak nie mogą sobie na to pozwolić we własnym kraju. Nor-

weskie statystyki wskazują, że Polki w Norwegii cechuje rosnący przyrost naturalny.

Prorodzinne rozwiązania wprowadzane w Polsce, takie jak funkcjonujący od zeszłego roku roczny urlop macierzyński oraz cieszący się rosnącym zainteresowaniem urlop ojcowski, czy nawet proponowany ostatnio zasiłek rodzinny w wysokości 1000 zł przez rok od urodzenia dziecka, to inicjatywy mające zachęcić młodych Polaków do zakładania rodziny w Polsce. Dla porównania jednak, w Norwegii rodzice otrzymują na dziecko od państwa prawie 1000 koron co miesiąc. Dzieje się tak nie przez rok, a do 18. roku życia dziecka. Ponadto każde dziecko powyżej roku ma zapewnione miejsce w przedszkolu, a elastyczne godziny pracy pozwalają rodzicom dzielić czas na pracę i dom. Instytucje publicznej opieki nad małym dzieckiem także służą rodzicom swoimi elastycznymi godzinami otwarcia, zamknięcia i pobytu w nich dziecka. Norwegia jest na 6. miejscu (po Danii, Szwecji, Luksemburgu, Belgii i Holandii) wśród krajów o największym odsetku dzieci do 3. roku życia objętych opieką instytucjonalną (42 proc.). Dla porównania w Polsce odsetek ten wynosi 6 proc.

To między innymi te czynniki decydują o satysfakcji z życia w Norwegii. A jest ona bardzo wysoka. Kraj ten znalazł się ostatnio w czołówce państw (wraz z Danią, Finlandią i Szwecją), których mieszkańcy są najszczęśliwsi na świecie.

WYZWANIA INTEGRACYJNE POLAKÓW W NORWEGII.

UZALEŻNIENI OD RYNKU PRACY

| Antoni Wierzejski

3

Język to podstawa

Pomimo wysokich standardów życia w Norwegii, warunki życiowe Polaków w tym kraju są jednak ściśle powiązane z ich sytuacją na tamtejszym rynku pracy. Ze statystyk dotyczących struktury zatrudnienia w Norwegii wynika, że Polakom trudno jest wyjść poza sektor budowlany, związany z rolnictwem i rybołówstwem. Kobiety zaś zatrudnione są głównie w branży sprzątającej. Konsekwencją wykorzystania przez polskich emigrantów w Norwegii niszy budowlano-montażowej oraz ukształtowania się polskiego sektora na norweskim rynku pracy jest to, że polscy pracownicy nie mają w wystarczającym stopniu potrzeby integracji, nauki języka norweskiego oraz głębszego zakorzenienia w norweskim społeczeństwie. Wynika to z prostej przyczyny, że Polacy zazwyczaj pracują ze swoimi rodakami i nie muszą w pracy porozumiewać się w języku norweskim. Sprawia to, że mamy do czynienia z błędnym kołem, utrudniającym integrację. Dodatkowo, ze względu na ciężkie warunki pracy oraz brak czasu, a niekiedy także środków, Polacy często nie uczęszczają na kursy języka norweskiego. W rezultacie opóźniają się ich procesy adaptacyjne. Brak znajomości języka norweskiego jest zatem głównym powodem słabej integracji części Polaków w tym kraju.

Wiąże się to z pewną specyfiką polskich emigrantów w Norwegii. Polacy decydujący się na migrację do tego państwa różnią się od osób wybierających Wielką Brytanię czy Irlandię.

Migranci wybierający Wyspy mają zazwyczaj wyższe wykształcenie oraz dobrą znajomość języka angielskiego, podczas gdy Norwegię wybierają w większości osoby bez wyższego wykształcenia i znajomości języka norweskiego. Osoby te często pochodzą z mniejszych miejscowości.

Norweski rynek pracy a sytuacja polskich rodzin

Innym negatywnym aspektem związanym ze zdominowaniem przez Polaków branży budowlanej jest fakt, iż przeważa tam mniej korzystna dla pracowników, tymczasowa forma zatrudnienia przez agencje pracy. Niestabilne formy zatrudnienia nie sprzyjają harmonijnemu rozwojowi rodziny, a zamknięcie się Polaków w trudnych sektorach pracy ma wpływ na sytuację materialną ich rodzin. Większość Polaków w Norwegii ma bowiem trudności, by wyjść poza tymczasowe i pracochłonne formy zatrudnienia. Ich sytuacja na norweskim rynku pracy kontrastuje z sytuacją miejscowych pracowników, dla których stałe zatrudnienie jest czymś naturalnym.

Poza poczuciem bezpieczeństwa oraz stabilizacji i przede wszystkim stałych dochodów, brak stałego zatrudnienia ma wpływ na sytuację polskich rodzin również z innego względu. Niektóre polskie dzieci w wieku przedszkolnym, zamiast integrować się na wczesnym etapie z norweskimi rówieśnikami, pozostają w domach. Rodzice są zachęceni do tego poprzez

WYZWANIA INTEGRACYJNE POLAKÓW W NORWEGII.

UZALEŻNIENI OD RYNKU PRACY

| Antoni Wierzejski

4

system wsparcia finansowego. Ci rodzice, którzy decydują się na pozostawienie dzieci pod opieką w domu, otrzymują dodatkowe środki. Powszechność dostępu do przedszkoli w Norwegii ma na celu umożliwienie rodzicom połączenia pracy i opieki nad dzieckiem. Jednak gdy sytuacja Polaków na rynku pracy jest trudna, a państwo oferuje dodatkowe wsparcie, trudno jest z niego zrezygnować. Powstaje jednak pytanie, czy nie odbywa się to kosztem integracji dziecka?

Inną cechą norweskiego rynku pracy z punktu widzenia polskich emigrantów jest poczucie, że wspinanie się po drabinie kariery w Norwegii nie jest dla Polaków łatwym zadaniem. Szczególnie, że wciąż często zdarza się wykorzystywanie polskich pracowników przez nieuczciwych norweskich pracodawców (co jest m.in. konsekwencją nieznamości języka). Ponadto, Polacy pracują w branżach najbardziej narażonych na wahania koniunktury. Jest to szczególnie istotne w Norwegii, której gospodarka jest w znacznym stopniu uzależniona od cen ropy naftowej.

Potrzebne większe wsparcie instytucjonalne

Ze względu na fakt, że Norwegia jest członkiem Europejskiego Obszaru Gospodarczego, Polakom, jako imigrantom, nie przysługują z tego tytułu żadne szczególne prawa wychodzące poza prawo pracy. Sprawia to, że politykę migracyjną wobec Polaków de facto zastępują

uregulowania dotyczące norweskiego rynku pracy. W konsekwencji polscy obywatele nie mogą liczyć na taką pomoc władz norweskich, jak choćby osoby o statusie uchodźcy. Pomoc dla uchodźców zapewniają ośrodki kształcenia dorosłych, w których uczą się oni języka norweskiego i uczestniczą w zajęciach. Tego typu placówki ułatwiają ich integrację z norweskim społeczeństwem. Polacy nie mogą liczyć na podobne traktowanie. Taka sytuacja wymaga od nich szczególnej determinacji i samozaparcia, by lepiej integrować się z otoczeniem.

Istnieją co prawda pojedyncze przypadki działań podejmowanych przez władze lokalne, mające na celu lepszą integrację Polaków w Norwegii, ale nie jest to polityka wynikająca z inicjatywy władz centralnych.

Bezprecedensowa skala imigracji do Norwegii od 2004 roku, której Polacy byli największą częścią, sprawiła, że pewne problemy z integracją zasadniczo dobrze zintegrowanej Polonii stały się bardziej widoczne. Dlatego warto się zastanowić, czy Norwegia powinna skupiać się jedynie na programach integracyjnych dla uchodźców oraz czy ze względu na silny napływ Polaków nie trzeba bardziej zaangażować się w ich lepszą integrację. Chodzi zwłaszcza o wspieranie przez państwo kursów językowych. W Norwegii tymi kwestiami zajmuje się Urząd Pracy i Polityki Socjalnej (NAV). Jednak by doszło do pożądanych zmian, ważne jest także, by Polonia w Norwegii była w stanie efektywniej komunikować swoje postulaty wobec

WYZWANIA INTEGRACYJNE POLAKÓW W NORWEGII.

UZALEŻNIENI OD RYNKU PRACY

| Antoni Wierzejski

5

norweskich władz. Kluczowe jednak jest dostrzeżenie problemu przez przedstawicieli norweskich pracodawców i polityków, od których powinna wyjść inicjatywa na rzecz przeprowadzenia stosownych zmian. Lepsza integracja Polaków w Norwegii pozwoliłaby nie tylko uniknąć problemów wykluczenia, na które narażeni są niektórzy z nich, ale poprawiłaby także ich szanse na norweskim rynku pracy.

Antoni Wierzejski

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. W 2009 r. CSM został uznany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzonym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych ul. Mińska 25, 03-808 Warszawa t: +48 22 646 52 67

 www.twitter.com/CIR_CSM

 www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH